

Morawiecki jest dumny z polskiego przemysłu zbrojeniowego

8 czerwca 2022

Z roboczą wizytą gościł w Hucie Stalowa Wola premier Mateusz Morawiecki, by pochwalić się nowym, wielkim kontraktem zbrojeniowym.

Polska sprzedała otóż walczącej z Rosją Ukrainie nowoczesne haubice. Wartość kontraktu to 2,7 miliarda złotych. Premier polskiego rządu zapewne oczekuje, że polskie haubice zabijają wielu żołnierzy rosyjskich, bo będą one „bardzo ważną bronią na polu walki, najprawdopodobniej na wschodzie Ukrainy”, mówił Morawiecki. Tam teraz toczą się najcięższe walki.

Kontakt na haubice jest jednym z największych w ostatnim trzydziestoleciu, informował szef polskiego rządu. I to dopiero początek sprzedaży polskiego uzbrojenia za granicę.

Kto Polsce zapłaci za eksportowaną broń? Trochę Ukraina ze swojego budżetu, a trochę Unia Europejska. Zarobione pieniądze pójdą nie na żadne tam cele społecznie, ale „Polska dostaje te pieniądze, żeby tutaj wzbogacać nasz potencjał produkcyjny”, cytuje Morawieckiego TVN24.pl.

Na wojnę z Rosją pojedzie około 50 sztuk armatohaubic Krab. Amunicję dostarczą niezawodni Amerykanie. Zasięg ostrzału tej broni to 40 kilometrów.

Udany zarobek na wojnie na Ukrainie skłonił premiera do kilku słów o polskim przemyśle zbrojeniowym. Morawiecki i towarzyszący mu wicepremier Jacek Sasin podkreślali, że potencjał tej gałęzi przemysłu w Polsce jest „bardzo duży”. Nie obyło się bez rytualnych zaklęć o destrukcyjnej robocie rządów PO-PSL, w czasie których produkcja się tylko „zwijała”.

Obiecano, że zwiększą się inwestycje w polski przemysł zbrojeniowy. Pracuje nad tym rząd. Minister obrony narodowej Błaszczak ze swej strony dodał, że doświadczenia wojny na Ukrainie wskazują, że dużą rolę we współczesnym konflikcie odgrywa artyleria i polska myśl techniczna odpowie na te wyzwania.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)